Wiadomości

Środa, 12 stycznia 2022

Jagiełły – tak ją pamiętamy

Jest już nowa książka Urszuli Karasińskiej! Tym razem, autorka - zgodnie z zapowiedziami - wzięła na warsztat historię ulicy Jagiełły. To druga publikacja z cyklu poświęconego ulicom naszego miasta. Premiera książki nieprzypadkowo zbiega się zakończeniem remontu jednego z najpiękniejszych budynków przy ulicy – „Sokoła”. Jej wydanie wsparło Miasto Gorlice.

Urszula Karasińska to pasjonatka historii, bibliofil, długoletni pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorlicach, koordynatorka projektu „Świadkowie lokalnej historii”. W zeszłym roku ukazała się pierwsza książka autorki, w której podjęła temat ulicy Stróżowskiej.

W nowej publikacji możemy poznać historię ul. Władysława Jagiełły - to ulica krótka, lecz pełna piękna, radości i twórczej, pozytywnej energii.

W książce znajdziemy m.in. historię narodzin i działalności gorlickiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, opowieść o bohaterskich pocztowcach i zatwardziałym czytelniku, który nawet w obliczu powodzi w bibliotece nie przerywał lektury. "Jagiełły" to zabawne i wzruszające opowieści o ludzkiej mądrości, zaradności, solidarności i zdrowym patriotyzmie.

Zachęcamy do dzielenia się wspomnieniami i archiwalnymi fotografiami dotyczącymi gorlickich ulic. Materiały można przesyłać na adres: gorlickieulice@interia.pl albo przekazać do sekretariatu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorlicach z dopiskiem „dla Urszuli Karasińskiej”.

Książkę można nabyć w Pawilonie Historii Miasta Gorlice.

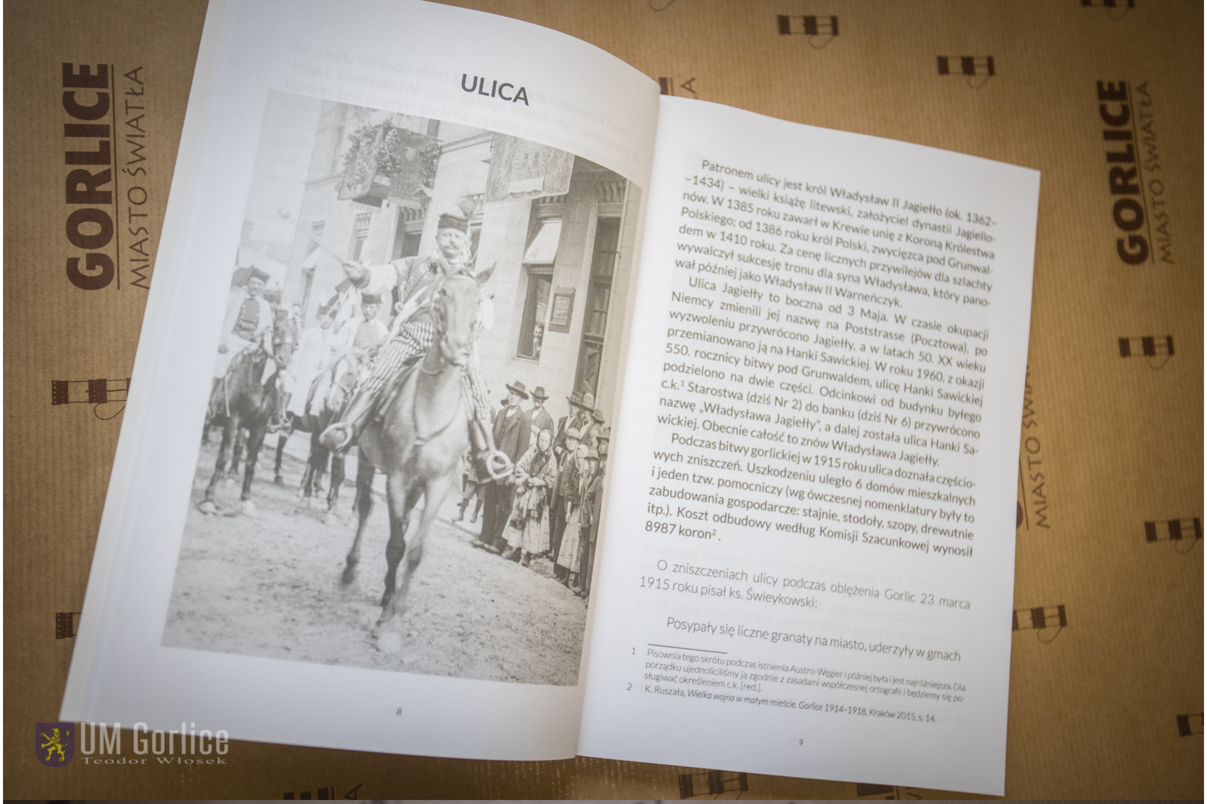

ULICA

Patronem ulicy jest król Władysław II Jagiełło (ok. 1362–1434) – wielki książę litewski, założyciel dynastii Jagiellonów. W 1385 roku zawarł w Krewie unię z Koroną Królestwa Polskiego; od 1386 roku król Polski, zwycięzca pod Grunwaldem w 1410 roku. Za cenę licznych przywilejów dla szlachty wywalczył sukcesję tronu dla syna Władysława, który panował później jako Władysław II Warneńczyk.

Ulica Jagiełły to boczna od 3 Maja. W czasie okupacji Niemcy zmienili jej nazwę na Poststrasse (Pocztowa), po wyzwoleniu przywrócono Jagiełły, a w latach 50. XX wieku przemianowano ją na Hanki Sawickiej. W roku 1960, z okazji 550. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, ulicę Hanki Sawickiej podzielono na dwie części. Odcinkowi od budynku byłego c.k.[1] Starostwa (dziś Nr 2) do banku (dziś Nr 6) przywrócono nazwę „Władysława Jagiełły", a dalej została ulica Hanki Sawickiej. Obecnie całość to znów Władysława Jagiełły.

Podczas bitwy gorlickiej w 1915 roku ulica doznała częściowych zniszczeń. Uszkodzeniu uległo 6 domów mieszkalnych i jeden tzw. pomocniczy (wg ówczesnej nomenklatury były to zabudowania gospodarcze: stajnie, stodoły, szopy, drewutnie itp.). Koszt odbudowy według Komisji Szacunkowej wynosił 8987 koron[2].

O zniszczeniach ulicy podczas oblężenia Gorlic 23 marca 1915 roku pisał ks. Świeykowski:

> Posypały się liczne granaty na miasto, uderzyły w gmach

---

[1] Pisownia tego skrótu podczas istnienia Austro-Węgier i później była i jest najróżniejsza. Dla porządku ujednoliciliśmy ją zgodnie z zasadami współczesnej ortografii i będziemy się posługiwać określeniem c.k. [red.].

[2] K. Ruszała, *Wielka wojna w małym mieście. Gorlice 1914–1918*, Kraków 2015, s. 14.

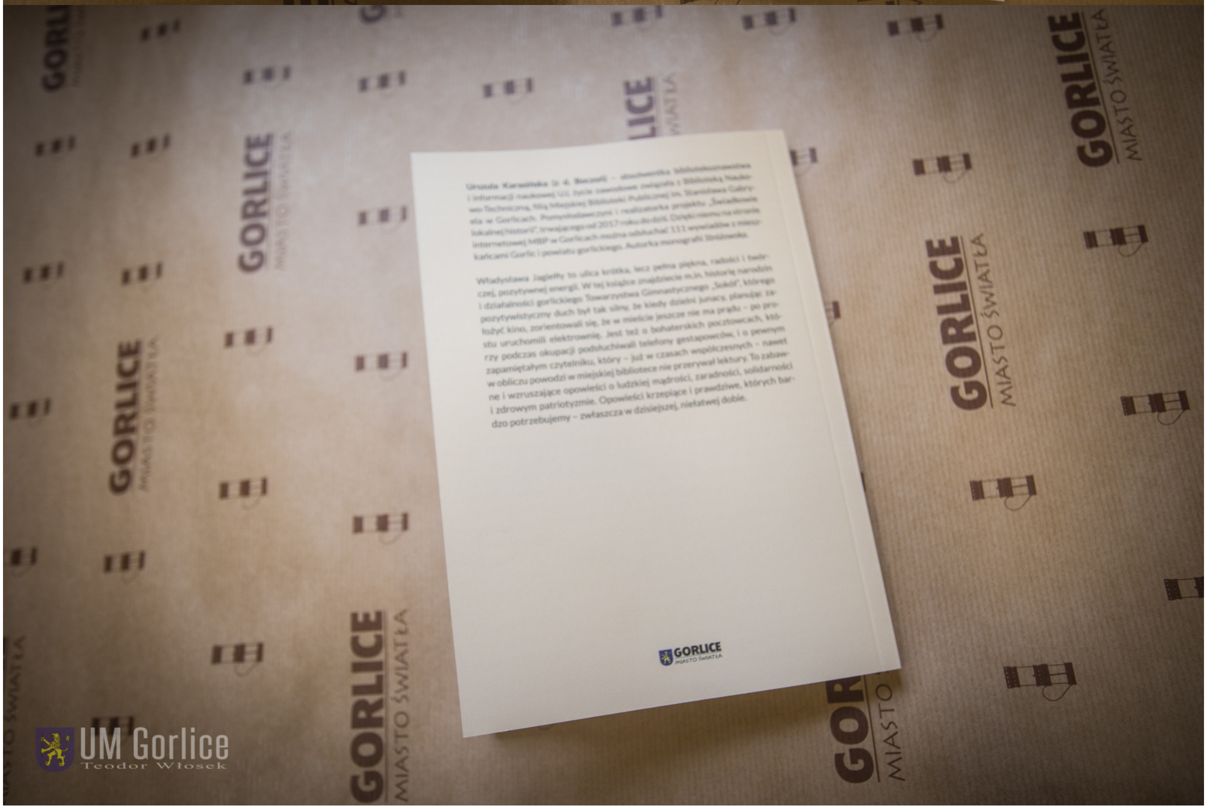

Urszula Karwińska (z d. Boczoń) – absolwentka bibliotekoznawstwa i informacji naukowej UJ. Życie zawodowe związała z Biblioteką Naukowo-Techniczną, filią Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Gabrysia w Gorlicach. Pomysłodawczyni i realizatorka projektu „Świadkowie lokalnej historii", trwającego od 2017 roku do dziś. Dzięki niemu na stronie internetowej MBP w Gorlicach można odsłuchać 111 wywiadów z mieszkańcami Gorlic i powiatu gorlickiego. Autorka monografii Stróżówka.

Władysława Jagiełły to ulica krótka, lecz pełna piękna, radości i twórczej, pozytywnej energii. W tej książce znajdziecie m.in. historię narodzin i działalności gorlickiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", którego pozytywistyczny duch był tak silny, że kiedy dzielni junacy, planując założyć kino, zorientowali się, że w mieście jeszcze nie ma prądu – po prostu uruchomili elektrownię. Jest też o bohaterskich pocztowcach, którzy podczas okupacji podsłuchiwali telefony gestapowców, i o pewnym zapamiętałym czytelniku, który – już w czasach współczesnych – nawet w obliczu powodzi w miejskiej bibliotece nie przerywał lektury. To zabawne i wzruszające opowieści o ludzkiej mądrości, zaradności, solidarności i zdrowym patriotyzmie. Opowieści krzepiące i prawdziwe, których bardzo potrzebujemy – zwłaszcza w dzisiejszej, niełatwej dobie.

UM Gorlice
Teodor Włosek